księgarnia internetowa

one press

książkiklasybusiness

IDŹ DO:

- Spis treści
- Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- Katalog online
- Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- Zamów informacje o nowościach
- Zamów cennik

CZYTELNIA:

- Fragmenty książek online

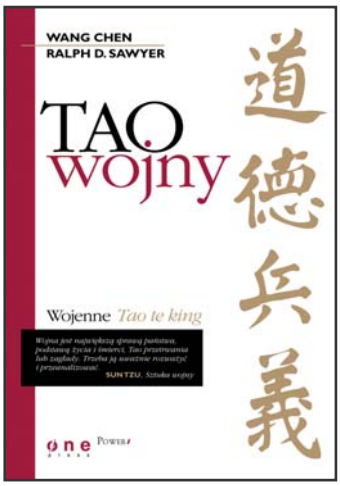
Do koszyka

Do przechowalni

Nowość

Promocja

Tao wojny



Autor: Wang Chen, Ralph D. Sawyers
ISBN: 978-83-246-1825-5
Tytuł oryginału: The Tao of War

Wojna jest największą sprawą państwa, podstawą życia i śmierci, Tao przetrwania lub zagłady. Trzeba ją uważnie rozważyć i przeanalizować
Sun Tzu, Sztuka wojny

Znamienici żołnierze nie są wojowniczy. Znamienici w bitwach nie wpadają w gniew.
(z Tao wojny)

Ta niezwykła książka, będąca naturalnym uzupełnieniem bestsellera Sztuka wojny Sun Tzu (Onepress), objaśnia dynamikę konfliktu metodami pochodzącymi wprost ze starożytnych Chin.

Wang Chena, dziewiętnastowiecznego dowódcę wojskowego, do głębi poruszały rzezie, w których sławna dynastia T'ang pogrążyła się na całe dziesięciolecia. „Morza spłynęły trucizną, a wskroś ziem szerzyły się ból i nieszczęście" – tak upiornie kształtowała się jego rzeczywistość. Wreszcie zadał sobie pytania: „Jak można by zapobiegać konfliktom, zanim one powstaną? W jaki sposób wytłumaczyć i zrozumieć energię waśni?". Po odpowiedź udał się do słynnego traktatu Tao te king. Chociaż Tao te king od dawna wpływał na wszelkie dziedziny życia w Chinach, interpretacje Wang Chena stanowią pierwszą adaptację tej księgi na potrzeby wojskowości – "tao wojny". Podobnie jak Sztuka wojny Sun Tzu (z pewnością najsławniejsze studium strategii, jakie kiedykolwiek napisano), Tao te king dostarcza lekcji przydatnych w zmaganiach występujących we współczesnym życiu. Sztuka wojny niesie inspiracje i porady dotyczące odnoszenia sukcesów w warunkach wszelkiego rodzaju rywalizacji, zaś ta książka odkrywa plany i sposoby postępowania w kwestii panowania nad konfliktami i promowania pokojowej współpracy. Interpretacja starożytnego tekstu w wykonaniu Wang Chena została rozszerzona i wzmocniona przez komentarze Ralpha D. Sawyera.

Ralph D. Sawyer – badacz wojennej historii Chin, współpracujący z głównymi agencjami wojskowymi i wywiadowczymi. Po studiach w MIT, na Harvardzie i Narodowym Uniwersytecie Tajwanu, zaliczywszy krótki okres uniwersyteckiej pracy dydaktycznej, Sawyer spędził trzydzieści lat jako międzynarodowy doradca w krajach azjatyckich. Jego badania, u podłoża których leżą solidne podstawy techniczne i doświadczenia wywiadowcze, skupiają się na teorii i praktyce wojen w Chinach, zarówno starożytnych, jak i nowoczesnych.

one press

Onepress.pl Helion SA
ul. Kościuszki 1c,
44-100 Gliwice
tel. (32) 230-98-63
e-mail: onepress@onepress.pl
redakcja: redakcjawww@onepress.pl
informacje: o księgarni onepress.pl

Spis treści

Od tłumacza 9

Przedmowa 11

Wstęp 15

- Wang Chen i jego czasy 15
- Domysły i sprzeczności 20
- Tao rządzenia 26
- Problemy 30
  - Główna przyczyna nieładu 30
  - Zgubna natura broni i wojen 38
  - Realia wojny 41
- Rozwiązania 46
  - Cnota i wiedza 48
  - Użycie wojska 50
  - Wojowanie bez walki 55
  - Giętkość w zdobywaniu 59
  - Rola Mędrca 62
  - Środki pozytywne 69

TAO KING

1 Tao przyodziane w słowa 77

2 Wszystko pod Niebem ma… 80

3 Nie ceń Godnych 84

4 Tao to pustka 87

5 Niebo i Ziemia nie są łaskawe 88
6 Duch doliny nie umiera 90
7 Niebo wciąż płynie; Ziemia trwa 92
8 Dobro najwyższe jest jak woda 94
9 Utrzymywanie i zapełnianie 98
10 Strojenie ziemskiej duszy w dążeniu do jedności 100
11 Trzydzieści kołków razem tworzy piastę 102
12 Pięć barw zmusza ludzi 105
13 Trwóż się protekcją i niełaską 107
14 Oglądane, lecz niewidzialne 109
15 Którzy w pradziejach celowali na urzędach 111
16 Urzeczywistnienie szczytu pustki 113
17 Którzy są poniżej najwyższego, wiedzą 116
18 Wielkie Tao porzucone 118
19 Wyeliminuj roztropność, poniechaj mądrości 120
20 Zbądź się nauk, a znikną zmartwienia 122
21 Wszechogarniająca Cnota 124
22 Krzywi będą ocaleni 126
23 Luźne słowa są naturalne 129
24 Wspięci na palcach nie stoją 131
25 Jest coś mgliście pełnego 132
26 Ciężar jest sednem lekkości 134
27 Którzy przodują w ruchu, nie mają ścieżek 135
28 Znaj rodzaj męski 137
29 Chcącym zdobyć Wszystko pod Niebem 140
30 Asystując władcy z Tao 141
31 Najprzedniejsze bronie 145
32 Tao wiekuiste, nienazwane 148

33 Znajomość ludzi jest mądrością 150
34 Wielkie Tao przepełnia 153
35 Ogarnij wielki wzór 154
36 Chcąc coś zmniejszyć 156
37 Tao wiekuiście bezczynowe 158

TE KING

38 Cnota najwyższa nie jest cnotliwa 163
39 Ci w pradziejach, którzy pojęli Jednię 165
40 Odwracanie to mechanizm Tao 167
41 Kiedy wyżsi urzędnicy słyszą o Tao 169
42 Tao zrodziło Jednię 172
43 Najuleglejsi pod Niebem 174
44 Sława czy ciało — co jest bliższe? 176
45 Wielki czyn zdaje się ułomny 178
46 Gdy Tao przeważa w całym królestwie 180
47 Nie wychodząc za próg, poznaj Wszystko pod Niebem 181
48 Którzy studiują, co dnia zwiększają 183
49 Mędrzec nie uprzedza się w umyśle 185
50 Wyrywając się ku życiu, wkraczamy w śmierć 187
51 Tao dało im urodzenie 190
52 Wszystko pod Niebem miało początek 191
53 Gdybym drobiazgowo 193
54 Przodujący w stabilności nie są wyrywani 195
55 Cnota bujnie ucieleśniona 197
56 Wiedzący nie przemawiają 201
57 Z pomocą rządu porządkuj państwo 202
58 Rząd jest posępnie cichy 206

59 Rządzenie ludźmi i służenie Niebu 208
60 Rządzenie wielkim państwem 210
61 Wielkie państwa zdają się na przepływ 212
62 Tao niezliczoności 214
63 Działaj bez czynu 216
64 Spokój jest łatwo osiągany 218
65 Którzy w pradziejach celowali w Tao 222
66 Jak rzeki i morza królują setkom strumieni w dolinach 224
67 Wszystko pod Niebem zwie mnie bezkresnym 226
68 Znamienici żołnierze nie są wojowniczy 230
69 Używający wojska mają powiedzenie 233
70 Moje słowa są bardzo łatwe do pojęcia 237
71 Wiedzący, niewiedzący 238
72 Ludzie nie lękają się grozy 239
73 Ten, kto ma odwagę stawić czoło, zabija 241
74 Ludzie nie lękają się śmierci 244
75 Ludzie głodujący 246
76 Życie ludzi 247
77 Tao Nieba 250
78 Giętki i słaby pod Niebem 252
79 Kojąc wielki żal 254
80 Mały kraj z nieliczną ludnością 256
81 Słowa wiarygodne nie są piękne 258

Skorowidz 261

1

Tao przyodziane w słowa

Tao przyodziane w słowa nie jest tym, które jest niewysłowione.
Imię, które da się nazwać, nie jest tym, które jest nienazwane.
To, co niewypowiadalne, jest początkiem Nieba i Ziemi;
Nazwane jest matką niezliczonych rzeczy.
Przylgnij więc do niebytu, aby ujrzeć jego ulotność;
Przylgnij do istnienia, aby ujrzeć jego przejawy.
Oba ukazują się w jedności, lecz rozdziela je nazwa;
O nich razem rzecze się jako o Ociekających Tajemnicą.
Bardziej niepojęte niż tajemnica,
Wrota bezliku spraw nieogarnionych.

WANG Ci, którzy z ucieleśnienia chi z jin i jang są zrodzeni, zamieszkują trzy królestwa — Nieba, Ziemi i Człowieka — i są bardziej święci niż niezliczoność rzeczy, zwą się najświętszymi. Ten zaś, kto jest bardziej święty pośród najświętszych[2], zwie się Mędrcem. Działając z poruczenia Nieba i Ziemi, Mędrzec modeluje miriady rzeczy. Przeto, by określić tao, polega na słowach i znajduje opokę w tao, aby panować nad nazwami. Różni się to jednak od prawdziwego i niezmiennego Początku. Tak więc *Tao te king* głosi, że jest wypowiadalne. Ponieważ jest matką niezliczonych rzeczy, w rozdziale stwierdza się dalej, że można je nazwać. Poza tym w Tao Nieba i Ziemi brak jest jakichkolwiek wydobywalnych znamion, przeto mówi ono: „Przylgnij więc do niebytu, aby ujrzeć jego ulotność". Mędrzec w swoim działaniu napotyka rzeczy obserwowalne, powiedziane jest więc: „Przylgnij do istnienia, aby ujrzeć jego przejawy". „Oglądanie" jest niczym ukazywanie.

[2] W przekł. ang. *more numinous than the most numinous*; gradacja cokolwiek karkołomna — *przyp. tłum.*

Ponadto w swej zasadzie Ch'ien [Niebo] i K'un [Ziemia] poczynają istnieć poprzez niebyt. Mimo to jednak „oba ukazują się w jedności, lecz rozdziela je nazwa". Schematy zmiany i transformacji powracają do niebytu przez byt. Dlatego „o nich razem rzecze się jako o Ociekających Tajemnicą". W Tao Nieba i Ziemi cztery pory roku następują po sobie, rodzą się setki rzeczy. Jest to jedna mroczna tajemnica. Drogą Mędrca jest uczestniczyć w imieniu Nieba w modelowaniu rzeczy, toteż każda ma swą naturę i los naprostowane — to zaiste druga ciemna tajemnica. Dlatego powiedziane jest „bardziej niepojęte niż tajemnica". Z tej przyczyny Lao-tsy[3] stawia jasno kwestię: jakżeby inaczej, niźli przechodząc przez te drzwi, mogli królowie rządzić Wszystkim pod Niebem, zapewniać pokój wielu krainom i ład w pułkach i brygadach? Na tę okoliczność rozdział powiada o „wrotach bezliku spraw nieogarnionych".

Wierzę z pokorą, że pięć tysięcy słów Cesarza Ociekającego Tajemnicą Początku [Lao-tsy] będzie przekazywane przez miliony lat, niewyczerpanie niosąc ludzkości pożytek niczym wszechobecne trwanie Nieba i Ziemi, niczym światło spływające od słońca i księżyca. Jeśli więc król pojmuje naprawdę *Tao te king*, to może zdobyć Wszystko pod Niebem; kiedy feudał rozumie tę naukę, uspokoić może liczne państwa; rozumiejąc ją, wysoki minister może dokonać wielkich czynów; a gdy dociera ona do urzędników i zwykłych ludzi, potrafią oni poznać, [skąd przyszli i] dokąd im wracać.

Jeśli ci spośród bliźnich, którzy lubią drogi na skróty, nie będą przestrzegać tao, z pewnością doznają goryczy przekreślenia ich poczynań. Jeszcze bardziej zawiodą się ci, którzy luźne przeciwstawiają zwartemu, a mimo to liczą na szczęście! Delikatnie, delikatnie do granic niewyrażalnego. *Tao te king* rozpoczyna się tedy od oświadczenia, że „tao [które można wypowiedzieć] nie jest tym, które jest niewysłowione", aby wskazać, że różne drogi prowadzą do tego samego celu, i konkluduje, zaznaczając, że są to „wrota bezliku spraw nieogarnionych", aby jasno wyrazić, że zawarte w nim setki przemyśleń są streszczone w pierwszym rozdziale. Zaiste wspaniałe.

SAWYER Pierwsze wiersze *Tao te king* wprowadzają nas w transcendentną naturę Drogi, odsłaniając widzialny świat zjawisk — uchwytnych i nazwanych — jako zwyczajnie pochodny (wtórny). Zamiast dopatrzyć

[3] W pisowni angielskiej Lao-tzu — *przyp. tłum.*

się w tym wątpliwości, Wang Chen opowiada się za takim rozróżnieniem, ponieważ jego wyobrażenie odnosi się do świata ludzi i działań politycznych, choć sformułowanych następnie w kategoriach ograniczeń i bezczynu. Nie ignorując kwestii metafizycznych i kosmologicznych podnoszonych w *Tao te king*, Wang skupia się na Mędrcu, jako czynniku aktywnym, choć z trudem mieszczącym się w potocznym rozumieniu. Mędrzec działa przez modelowanie, pozostając w harmonii z tao, nie zaś jako twórca lub fałszerz. Wang pokłada więc nadzieję w królach i innych przedstawicielach władzy wchodzących w rolę przywódców — Mędrców, którzy przyjmą nauki płynące z *Tao te king* i wcielą je w czyn — jakkolwiek ciemne i niezrozumiałe mogłyby się wydać — uszczęśliwiając w ten sposób wszystkich ludzi pod Niebem.

Natychmiastową konsekwencją penetrowania tao i stosowania się do jego wskazań jest umocnienie się w zwykłym świecie politycznej rzeczywistości i gwałtownych istot, a nie w jakimś transcendentnym, wieczystym królestwie. Tak więc władca Mędrzec, wyzwolony dzięki swej wiedzy, może zyskać przewagę nad innymi państwami, sprowadzając jednocześnie na wszystkich powszechny pokój i harmonię. (Z komentarzy Wang Chena wynika jednak, że zakłada on z góry przywilej odziedziczonej pozycji i nigdy nie opowiada się za wykorzystaniem tao do wzniecania rewolucji i przejmowania władzy). Szczególnie ważna jest myśl, że przeciwstawianie się tao obróci się na niekorzyść, prowadząc do „goryczy odrzucenia". Z kolei, jako że postępowanie w myśl tao znaczy dopasowywanie się do nieustannego biegu zdarzeń, widać w tym zalecenie kursu po linii najmniejszego oporu, który bezdyskusyjnie należy obierać. Jak naucza Sun-tzu w *Sztuce wojny* (ang. *The Art of War*), wykorzystywanie z trudem zdobytej, dobrze zaplanowanej przewagi wywiera na przeciętnym obserwatorze wrażenie takiej łatwości, że dowódców, którym udaje się ją osiągnąć, traktuje się tak, jakby nie zrobili niczego niezwykłego. Taka jest siła prostoty.

Choć w 81 rozdziałach *Tao te king* sama droga (tao) jest różnie definiowana i charakteryzowana, na przestrzeni stuleci zadawano pytania, czy koncepcja niebytu jest właściwa tekstowi oryginału. Wielu komentatorów i tłumaczy rozumie drugą parę wierszy następująco: „Niebyt jest nazwą początku Nieba i Ziemi". Wang Chen był jednak zaaferowany koncepcjami sprawowania władzy i administrowania i — być może nieświadomie — ulegał konfucjańskiej doktrynie rektyfikacji (prostowania) nazw,

wedle której nazwy powinny być odpowiednie, a rzeczywistość powinna przystawać i być dopasowywana do nazw). Wyraźnie więc rozumie on te wiersze jako materializujące się treści: „To, co niewypowiadalne, jest początkiem Nieba i Ziemi; nazwane jest matką niezliczonych rzeczy".

Złożoną historię ma ponadto określenie *hsüan*, tłumaczone tu jako „ociekające tajemnicą" (ang. *dankly mysterious*). W czasach Wang Chena identyfikowano je z *hsüan hsüeh* — badaniem spraw ciemnych i tao niewypowiadalnego. Na ogół rozumie się je jako rodzaj koloru głębokiej czerni odcinający się na tle czerwieni; jest to termin opisujący otchłań bezksiężycowego, czarnego nieba, przesycony skojarzeniami z doniosłością, mrokiem i tajemnicą. Ponieważ często wiąże się go z pojęciem „lśnienia", jako dający wrażenie wewnętrznej wilgotności, tłumaczenie „ociekający wilgocią" (ang. *dank*) zamiast po prostu „ciemny" lub „czarny" wydaje się odpowiedniejsze.

2

Wszystko pod Niebem ma…

Wszystko pod Niebem ma piękne za piękno, istnieje więc brzydota;
Wszystko pod Niebem ma dobroć za dobro, istnieje więc niedobro.
A zatem byt i niebyt wynikają jeden z drugiego;
Trudność i łatwość uzupełniają się wzajemnie;
Długi i krótki kształtują się wzajemnie;
Wysoki i niski kontrastują wzajemnie;
Głosy i odgłosy harmonizują wzajemnie;
Przód i tył wzajemnie postępują.
Z tej przyczyny Mędrzec wnika w sprawy bez czynu,
Wypełnia niewyrzeczone instrukcje.
Nic z bezliku rzeczy, co się jawią wokół, nie jest umniejszane.
Pielęgnuje, lecz nie zagarnia;

Działa, lecz nie polega.
Jego czyny są pełne,
On w nich nie mieszka.
Właśnie dlatego, że w nich nie mieszka,
Naprawdę nie obumierają.

WANG *Tao te king* mówi o pięknie jako przeciwstawieniu brzydoty. Skoro każdy człowiek pod Niebem „ma piękne za piękno", zawżdy będzie rozpoznawać brzydotę. Skoro każdy człowiek pod Niebem „ma dobroć za dobro", zawżdy będzie rozpoznawać niedobro. Przeto dalej są te słowa: „Byt i niebyt wynikają jeden z drugiego; trudność i łatwość uzupełniają się wzajemnie; długi i krótki kształtują się wzajemnie; wysoki i niski kontrastują wzajemnie; głosy i odgłosy harmonizują wzajemnie; przód i tył wzajemnie postępują".

Odkąd rzeczy mają nazwy, a ludzie odczucia, dobro i zło, czyjś i swój istnieją w ich wnętrzu, będą powstawać miłość i nienawiść i atakować się wzajemnie. Jeśli miłość i nienawiść powstają i atakują się wzajem, rozkwitać będzie wojna. Jednak walczący nie zawsze sięgają po tarcze i halabardy, topory i siekiery. Zwykli ludzie zmagają się ze sobą, używając rąk i stóp, owady i zwierzęta — pazurów i zębów, a ptaki — dziobów i szponów. Wszystko to daje świadectwo walce. Gdy jednak chodzi o działania podejmowane przez królów i dobrze urodzonych, nie masz tam jednego, który by nie użył metalu [broni] i skóry [zbroi]. Nie masz większej niedoli!

Przez umniejszenie znaczenia wojowniczości i kultywowanie grzeczności odżywia się korzyści i wyklucza straty. Tym oto sposobem zalecenia [Mędrca] są wcielane bezczynowo, co w rozdziale jest wyrażone w słowach „Mędrzec wnika w sprawy bez czynu [i] wypełnia niewyrzeczone instrukcje". Działania jego są bezczynowe, jako że pragnie on pozostać w cieniu, choć dopina swego, potajemnie krzewiąc swoją Cnotę i sprawiając, że gmin nieświadomie czerpie z niej każdego dnia. Oto, co bezczyn oznacza. Takoż i nauki jego niewypowiedziane są, gdyż życzeniem jego jest uszlachetnić samego siebie i przewodzić ludowi przykładem, bez zobowiązań i popadania w pułapkę. Gdy starożytni rozprawiali o „bezczynieniu" [*wu-wei*], nie wychodzili poza to znaczenie.

Jeśli królowie nie kierują się chęcią uszczęśliwiania ani gniewem, to ich kary i nagrody nie będą nadmierne, nie będzie też użyty metalowy oręż ni skórzana zbroja. Kiedy są bezczynni w swoich kompetencjach, ich

podatki i daniny nie będą ciężkie, konieczności nie będą nieznośne. Jeśli nie powodują się miłością lub nienawiścią, służba u nich i odprawa będzie z pewnością odpowiednia, godny i niegodny zostaną odróżnieni. Gdy są obojętni wobec bliskich sług, w ich świcie znajdą się tylko mężowie uczciwi. Gdy są obojętni względem ziem, ich broń i zbroje nie pójdą w ruch, ich oficerowie i oddziały nie będą się trudzić. Gdy są obojętni wobec setek nazwisk, wówczas Wszystko pod Niebem będzie niezmącone. Zaprawdę, widać w tym piękno i zalety bezczynu!

Nadto „Nic z bezliku rzeczy, co się jawią wokół, nie jest umniejszane" oznacza, że zarówno zwierzchnik, jak i podwładny uświadamiają sobie naturalne podziały — nikt nie dowodzi umniejszenia. „Pielęgnuje, lecz nie zagarnia", jako że jego dobrodziejstwa skutkują, on zaś nie jest im podległy. Jego wyzwolona Cnota przekształca bieg rzeczy, nie wiążąc się z wynikami. Nie opiera się on na swej sile, lecz chroni siebie, okazując szacunek. Dlatego jego przedsięwzięcia są proste i łatwe i długo nie odstępują jego ciała. Powiada zatem *Tao te king*: „Właśnie dlatego, że w nich nie mieszka, naprawdę nie obumierają".

SAWYER Ten rozdział należy do najsławniejszych w *Tao te king* — jego dwa pierwsze wiersze były przez stulecia cytowane niezliczoną ilość razy, niemal w każdej możliwej do pomyślenia sytuacji. Wersy te charakteryzują względną i wzajemnie się definiującą naturę dwoistych, acz dynamicznie powiązanych koncepcji, takich jak dobro i zło, piękno i brzydota. Widać przy tym, że natychmiast dostarczają one Wang Chenowi psychologicznego wyjaśnienia występowania i podgrzewania konfliktów między ludźmi. Choć Wang Chen z pewnością był mocno zaniepokojony tragicznymi następstwami wojen i intensywnie zgłębiał ich naturę i źródła, nie wydaje się, aby któryś z wersów tego rozdziału skierował bezpośrednio, czy choćby ubocznie, jego uwagę na te tematy. Być może był on świadom przemyśleń Mo-tzu, że wojna jest wynikiem samolubnych upodobań, mimo że Mo-tzu stracił zaufanie dynastii T'ang i został później wyśmiany i wyszydzony przez Mencjusza za propagowanie „uniwersalnej miłości" i odejście od egoistycznych wyróżnień. Niewykluczone też, że poglądy Wang Chena są po prostu odbiciem rozumienia, iż konflikt jest przyrodzony człowiekowi, co występuje w klasycznych pismach na tematy militarne i kilku innych dziełach filozoficznych z czasów Walczących Państw, jak na przykład *Huai Nan-tzu*.

Słynna koncepcja *wu wei*, przyjmowania postawy bezczynu (czyli „bezczynnej"), pojawia się tu po raz pierwszy, a Wang Chen natychmiast określa ją jako faktycznie niezauważalne, nieuchwytne działanie, wpływające na ludzi w sposób przez nich zupełnie nieuświadamiany. (Koncepcja ta jest rozwijana dalej w rozdziale 4., „Tao to pustka", powracając w całym *Tao te king* i komentarzach Wang Chena). Na podobnej zasadzie nauki Mędrca są niewypowiedziane, ponieważ są pośrednie i ucieleśniane osobiście, choć według innych interpretacji, na przykład dobrze znanego wyjaśnienia Hana Fei-tzu, Mędrzec po prostu pozwala swoim podwładnym działać odpowiednio, co najwyżej sprzeciwiając się tylko realizacji planów wrogich i szkodliwych.

Jeszcze ważniejsze jest to, że władca (czyli Mędrzec — w naświetleniach Wanga oba terminy są w zasadzie równoznaczne) nie wykorzystuje swej siły ani nie domaga się nagród i korzyści za osiągnięcia, preferując istnienie na uboczu. (Jak to wyrażono w rozdziale „Którzy są poniżej najwyższego, wiedzą" — o najlepszych władcach niemal nie wiadomo, że istnieją). Znamienne, że nie korzystając ze swej siły, nie daje on świadectwa jej braku ani tego, że w ogóle jej nie używa, chodzi natomiast o to, że nie robi tego manifestacyjnie lub z przesadą — ot, działa i postępuje do przodu. Być może najlepszą tego ilustracją jest zachowanie wody, w *Tao te king* pojawia się ona bowiem nieustannie jako analogia poddania i słabości. Woda poddaje się, przybiera kształt otaczającego terenu czy konturów przedmiotu, lecz w odpowiedniej ilości i w ruchu zdolna jest zmiażdżyć każdą przeszkodę. Ta właśnie ukryta siła umożliwiająca jej skuteczność, podobnie jak pozycja władcy, stanowi punkt wyjścia do podejmowania działań, zwłaszcza „działań bezczynowych". Jest to dla Wang Chena założenie podstawowe, nigdy nie odmalowuje on Mędrca pogrążonego w medytacjach nad Cnotą — zwyczajnej karykatury Mędrca konfucjańskiego — lecz jako rozporządzającego rzeczywistą siłą miejsca zajmowanego w hierarchii, co zaznacza się w ostatnim akapicie jego komentarza.

Poza tym zapotrzebowanie na władców beznamiętnie czyniących użytek ze swojego spokoju, wolnych od żądz i zaburzeń emocjonalnych uwidacznia się w dokonanym przez Wanga rozwinięciu niejawnego motywu otwierającego rozdziału. Skromne oblicze władcy-Mędrca nie tylko nie daje żadnych powodów do urazy (co jest omawiane w tekście i ucieleśnia ideę nieobnoszenia się ze sobą), lecz jego widoczny brak egoizmu i dostrzegalnych nastrojów zapewnią uczciwość podwładnych — jest to obraz pochodzący, być może, od Hana Fei-tzu.